

Sygn. akt I ACa 150/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska**

**Sędziowie: SA Jacek Pasikowski**

**del. SO Marta Witoszyńska (spr.)**

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł.**

przeciwko **D. T.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 października 2016 r. sygn. akt X GC 702/15

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od D. T. na rzecz M. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł. kwotę 1.719,54 (jeden tysiąc siedemset dziewiętnaście 54/100) zł z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2012 roku oraz kwotę 291 (dwieście dziewięćdziesiąt jeden) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie”;

II. zasądza od D. T. na rzecz M. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł. kwotę 986 (dziewięćset osiemdziesiąt sześć) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygnatura akt I ACa 150/17**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 października 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy w sprawie z powództwa M. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł. przeciwko D. T.:

- w punkcie 1. oddalił powództwo;

- w punkcie 2. zasądził od powoda M. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł. na rzecz pozwanej D. T. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i uznaje za własne.

Powód M. O. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „ (...) M. O.” w Ł., której przedmiot obejmuje m.in. działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne.

Pozwana D. T. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) D. z siedzibą w O., obejmującą swym zakresem sprzedaż detaliczną dywanów, chodników i innych pokryć podłogowych oraz pokryć ściennych.

W dniu 13 lutego 2006 roku powód zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. umowę numer (...)14.3.2006, w której A. C. – Prezes Zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, udzielił powodowi licencji wyłącznej na korzystanie z utworów wymienionych w § 2 niniejszej umowy na polach eksploatacji wymienionych w § 3, jak również ustalenie sposobu rozliczeń powstałych z tego tytułu. W § 2 przedmiotowej umowy umieszczono oświadczenie firmy (...), że posiada ona pełne majątkowe prawa autorskie do cyfrowej mapy Polski oraz wszelkich programów komputerowych, zawierających tę mapę lub też jej elementy. W § 3 umowy strony ustaliły, iż E. udziela M. wyłącznej licencji na korzystanie z utworów wymienionych w § 2 umowy, w tym do wykonywania praw zależnych, poprzez udzielanie sublicencji osobom trzecim na tychże polach eksploatacji oraz utrwalenie i zwielokrotnienie metodą poligraficzną i elektroniczną oraz rozpowszechnienie w sieciach teleinformatycznych rastrowych obrazów kartograficznych stanowiących element wymienionych w umowie opracowań, a także dokonywanie zmian w treści i formie graficznej wymienionych map – poprzez dodawanie własnych punktów wskazujących lokalizacje obiektów. W § 5 omawianej umowy określono, iż z tytułu udzielenia sublicencji E. otrzymywać będzie kwotę stanowiącą 50 % wynagrodzenia otrzymanego przez M. O. z tytułu udzielenia sublicencji, pomniejszoną o kwotę zryczałtowanych kosztów w wysokości 75 zł za każdą zawartą przez M. umowę sublicencyjną. Strony ustaliły ceny minimalne dotyczące udzielania przez (...): kwotę 449,00 zł netto za udzielenie sublicencji na użytkowanie 1 fragmentu mapy pojedynczemu sublicencjobiorcy, kwotę 399,50 zł netto za udzielenie sublicencji na użytkowanie każdego z fragmentów mapy, w wypadku gdy liczba fragmentów mapy, na które udzielana jest sublicencja w ramach pojedynczej umowy, mieści się w przedziale 2-5 fragmentów mapy. Zgodnie z treścią § 7 umowa została zawarta na okres dwóch lat, począwszy od daty zawarcia umowy. Kolejnymi aneksami do ww. umowy, strony przedłużały jej obowiązywanie; ostatnim aneksem do umowy okres jej trwania został przedłużony na kolejnych 5 lat począwszy od dnia 13 kwietnia 2012 roku.

Według cennika licencyjnego M. z 1 grudnia 2006 r. wynagrodzenie za korzystanie i rozpowszechnianie jednego fragmentu mapy przez okres 1 roku wynosi 699,00 zł netto. Cennik nie przewiduje udostępniania fragmentów map na okres krótszy niż jeden rok.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w czerwcu 2012 roku na ze strony internetowej (...) fragment mapy znajdujący się na stronie internetowej pozwanej został zabezpieczony przez pracownika firmy (...), a następnie dokonano porównania spornych map najpierw wzrokowo następnie cyfrowo. Porównania spornych map z oryginałami dokonał dyrektor działu kartografii firmy powoda, sporządził jedynie notatkę służbową, w której zawarto informację o dacie natknięcia się na dany fragment naruszonego prawa autorskiego, link, pod którym znajdowała się mapa oraz lakoniczny opis.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 26 czerwca 2012 r. M. O. skierował do pozwanej pismo informujące o bezprawnie utrwalonym i rozpowszechnionym fragmencie (...) Sp. z o.o., który to obraz został bezprawnie zreprodukowany z części kartograficznej serwisu internetowego (...) do której autorskie prawa majątkowe posiada (...) Sp. z o.o. oraz wezwał pozwaną do uregulowania stanu prawnego, dotyczącego bezprawnie reprodukowanych i rozpowszechnionych obrazów mapy. W odpowiedzi na powyższe pismo pracownik zatrudniony w firmie powoda w e-mailu z dnia 3 lipca 2012 roku tym zaznaczył, iż według jego wiedzy fragment mapy zamieszczony na stronie internetowej pozwanej został umieszczony prawidłowo, zaś omyłkowo mapa nie została wdrożona poprzez (...).

Mimo powyższego wezwania pozwana nie zapłaciła powodowi żądanej kwoty.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 września 2016 roku pozwana podniosła, że według twierdzeń powoda o naruszeniu przez pozwaną praw autorskich nie zostało wykazane roszczenie. Powód nie wskazał dowodu jak długo pozwana miała

dopuszczać się rzekomego naruszenia prawa autorskiego, co więcej nie wskazał poniesionych strat, wysokości szkody. Pozwany zarzucił brak legitymacji czynnej procesowej powoda, gdyż powód w żaden sposób nie uprawdopodobnił, iż posiada on autorskie prawa majątkowe na wskazanym przez niego w pozwie polu eksploatacji.

W oparciu powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu w całości.

Zgodnie z ustawą z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 2006 nr 90, poz. 631 j.t. ze zm.) (dalej: u.p.a.p.p.) przedmiotem prawa autorskiego, a więc utworem, jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p.), w tym utwór wyrażony słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi: utwory literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe (art. 1 ust. 2 pkt 1 u.p.a.p.p.). Mając powyższe na uwadze, uznać można, że mapa, jako utwór kartograficzny, również jest takim utworem.

Stosownie do treści art. 79 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p. uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, między innymi naprawienia wyrządzonej szkody (a) albo na zasadach ogólnych (b) albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią powyższego przepisu przewidziane w art. 79 u.p.a.p.p. roszczenie o naprawienie wyrządzonej szkody oparte jest w pełni na zasadach odpowiedzialności deliktowej przewidzianej w art. 415 i nast. k.c. (vide: wyrok SN z dnia 11 sierpnia 2011 roku, CSK 633/10, Lex nr 949035).

Według powołanego przepisu naprawienie szkody może nastąpić w dwojaki sposób:

- na zasadach ogólnych albo
- poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwu lub trzykrotności wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody za korzystanie z utworu.

Dodać należy, że odpowiedzialność osoby naruszającej autorskie prawa majątkowe na podstawie art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b) u.p.a.p.p. ma charakter sui generis w stosunku do standardowych reguł odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. W przypadku dochodzenia przez wierzyciela obowiązku zapłaty na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy, obowiązek zapłaty jest niezależny od szkody po stronie uprawnionego, a zatem od wykazania wysokości poniesionego uszczerbku, istotny jest bowiem sam fakt naruszenia przynależnych mu autorskich praw majątkowych; odniesienie tego roszczenia do wynagrodzenia podyktowane jest dążeniem do uproszczonego, a zatem łatwiejszego i szybszego uzyskania ochrony i rekompensaty (vide: wyrok SN z dnia 8 marca 2012 roku, V CSK 102/11, LEX nr 1213427 oraz wyrok tegoż Sądu z dnia 21 października 2011 roku, IV CSK 133/11, OSNC 2012/5/62).

Przy znacznie ograniczonym zakresie ciężaru dowodowego w stosunku do ogólnych reguł odpowiedzialności odszkodowawczej nie budzi wątpliwości, że ciężar udowodnienia faktów w zakresie zastosowania przesłanek cyt. art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b) u.p.a.p.p., zarówno co do legitymacji czynnej, hipotezy przepisu – naruszenia autorskich praw majątkowych, jak i objętego dyspozycją tegoż unormowania „stosownego wynagrodzenia”, zgodnie z ogólną regułą art. 6 k.c., spoczywa na uprawnionym, gdyż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powołany przepis odnosi się do materialnoprawnego aspektu zagadnienia ciężaru udowodnienia faktu (ciężaru dowodu). Instytucja ciężaru dowodu w tym znaczeniu (materialnym) służy do kwalifikacji prawnej negatywnego wyniku postępowania dowodowego. Przepis regulujący rozkład ciężaru dowodu określa, jaki wpływ na wynik procesu ma nieudowodnienie pewnych faktów; inaczej mówiąc, kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje ich nieudowodnienia (vide: red. Gniewek E., „Kodeks cywilny Komentarz”, 2008).

Omawiany przepis art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b) u.p.a.p.p. został przez Trybunał Konstytucyjny częściowo uznany za niezgodny z Konstytucją i z dniem 1 lipca 2015 roku stracił moc w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (vide: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 roku, SK 32/14, Dz. U. z 2015, poz. 932).

W przypadku roszczeń z zakresu ochrony prawa autorskich konieczne jest zatem wykazanie przez uprawnionego jedynie faktu naruszenia jego autorskich praw majątkowych, wysokości „stosownego wynagrodzenia” oraz osoby, która dopuściła się naruszenia. Jak w każdej sprawie cywilnej, przesłanką uwzględnienia powództwa jest istnienie po stronie powodowej czynnej legitymacji procesowej, przy czym legitymacja czynna przysługuje nie tylko twórcy lub pierwotnemu podmiotowi praw autorskich majątkowych, lecz także w szczególności licencjobiorecy wyłącznemu w rozumieniu art. 67 ust. 4 PrAut (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14.05.2010 r., I ACa 257/10, OSAŁ 2011/4/38). W myśl tego ostatniego przepisu, twórca może udzielić upoważnienia do korzystania z utworu na wymienionych w umowie polach eksploatacji z określeniem zakresu, miejsca i czasu tego korzystania. Ponadto, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, uprawniony z licencji wyłącznej może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, w zakresie objętym umową licencyjną (art. 67 ust. 4 PrAut).

Uprawniony jako powód w procesie ma w szczególności obowiązek wykazania, że pozwany dokonał naruszenia autorskich praw majątkowych. Dotyczy to wszystkich ewentualnych pól eksploatacji, w tym rozpowszechniania utworu (art. 50 Pr. Aut.)

Odnosząc się do okoliczności przedmiotowej sprawy należało przyjąć, iż powód nie wykazał legitymacji czynnej do wystąpienia z niniejszym roszczeniem, który to zarzut słusznie podniosła strona pozwana.

Mianowicie, na wydruku mapy załączonej do pozwu przez powoda M. O. w części kartograficznej serwisu internetowego (...) widnieje nota copyright: „1995-2012 Wirtualna Polska”. Zgodnie z art. 41 ust.2 PrAut, „umowa o przeniesienie praw autorskich lub umowa licencyjna obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione”. Przepis ten jest powszechnie interpretowany jako nakaz specyfikacji w umowach autorskich pól eksploatacji. Nakaz specyfikacji pól eksploatacji ma na celu wyraźne określenie strony umowy, w jakim zakresie następuje dyspozycja prawami autorskimi. Nakaz ten traktowany jest w praktyce bardzo rygorystycznie. W umowie licencyjnej brak wskazania tych pól interpretowany jest tak, jakby na podstawie umowy w ogóle nie nastąpiła dyspozycja prawami autorskimi.

W ocenie Sądu Okręgowego tak sformułowana nota copyright przemawia za uznaniem, że twórca utworu cyfrowej mapy (...) Sp.z o.o. może stosować licencję niewyłączną, gdy w stosunku do danego utworu nie przeniósł wcześniej praw autorskich majątkowych na inny podmiot lub nie udzielił w tym samym zakresie licencji wyłącznej. Z punktu widzenia twórcy utworu, udzielenie licencji wyłącznej jednemu podmiotowi oznacza, że nie może on w tym samym zakresie udzielić licencji na korzystanie z tego utworu innym podmiotom.

Treść noty copyright fragmentu mapy z części kartograficznej portalu (...) wskazuje bowiem na przedział czasowy lat 1995 – 2012 jako okres, w którym wydawnictwu (...) przysługiwały ewentualnie prawa autorskie do programu Mapa Polski i to na tych samych polach eksploatacji, na jakie wskazuje umowa licencyjna wyłączna, na którą powołuje się powód. – m. in rozpowszechnianie w sieciach teleinformatycznych. Tymczasem powód wywodzi swoje roszczenia z umowy licencyjnej zawartej w dniu 13 lutego 2006 roku na okres 2 lat i aneksowanej następnie w dniach 13 lutego 2008 roku i 12 lutego 2012 roku.

Analiza treści noty copyright i treści umowy licencyjnej wskazuje na istnienie wątpliwości, co do ważności i skuteczności tej umowy, skoro inny podmiot wcześniej już utrwalili i rozpowszechnili utwór na podanym polu

eksploatacji. I uczynił to najprawdopodobniej również na podstawie jakiejś licencji udzielonej przez spółkę (...), której logo widnieje na wydruku załączonym na k. 11 akt sprawy

W ocenie Sądu Okręgowego kwestia legitymacji czynnej powoda wydaje się budzić wątpliwości, a ponadto strona powodowa - de facto reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika – na której ciążył zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia istotnej dla rozstrzygnięcia omawianej okoliczności, nie sprostала temu obowiązkowi. Powód bowiem nie przedstawił żadnych innych dowodów, które jednoznacznie wskazywałyby, że Wydawnictwu (...) Sp.z o.o. i przysługiwały prawa autorskie do tego utworu, z którego mają pochodzić fragmenty mapy opublikowane przez pozwanego, w okresie objętym licencją na rzecz powoda i w okresie przypisywanego pozwanemu naruszenia a tym samym, że prawa takie przysługują również powodowi na podstawie licencji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2015 r., I ACa 287/15, LEX nr 1797164).

Skoro więc powód wywodzi swoje roszczenie z naruszenia jego praw autorskich majątkowych do Mapy Polski, przeto obowiązany był udowodnić (art. 6 k.c.), że nabył prawa do tej właśnie mapy i posiada wyłączną licencję na zezwalanie na wykonywanie praw zależnych poprzez udzielanie sublicencji osobom trzecim na polach eksploatacji określonych w umowie oraz na rozpowszechnianie map w systemach teleinformatycznych, w tym w Internecie. Tymczasem ani w pozwie ani w dalszych pismach procesowych powód nie sprecyzował, z którego z programów komputerowych wskazanych w umowie licencyjnej pochodzą fragmenty map opublikowane przez pozwanego.

Powód przedstawiając umowę licencji wyłącznej wraz z aneksami do niej wykazał, że udzielono mu licencji na korzystanie z utworów wskazanych § 2 i § 1 aneksu nr (...) z dnia 12 lutego 2010 roku. Sąd Okręgowy uznał, że twierdzenie powoda o naruszeniu przez pozwaną jego prawa autorskich do Mapy Polski, wynikających z umowy licencyjnej wyłącznej i jej aneksów nie zostało poparte dostatecznie przekonującymi dowodami. Wątpliwość Sądu budził m. in. fakt, że w okresie licencji wyłącznej inny podmiot (co wynika z noty copyright „1995-2012 Wirtualna Polska”) miał dostęp do utworów na wskazanych tych samych polach eksploatacji.

Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach wskazał na wątpliwość, czy umowa zawarta z powodem w dniu 13 lutego 2006 roku była istotnie „umową licencji wyłącznej”, jeżeli utwór, który jest przedmiotem niniejszego postępowania i według twierdzeń powoda również przedmiotem licencji wyłącznej, został wcześniej publicznie udostępniony i rozpowszechniony (jak należy domniemać za zgodą jego autora) przez inny podmiot.

W ocenie Sądu, art. 8 ust. 2 PrAut ustanawia domniemanie autorstwa, zgodnie z którym „twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniono na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu.” Jest to domniemanie o istotnym znaczeniu, gdyż pozwala obciążyć drugą stronę sporu ciężarem przeprowadzenia dowodu wykazania autorstwa. W literaturze przedmiotu wskazuje się na to, iż nota copyright może być jedynym ze sposobów uwidocznienia autorstwa upoważniającym do powołania się na domniemanie autorstwa. Bezpośrednim celem noty jest identyfikacja nie tyle podmiotu prawa autorskiego, ile posiadacza majątkowych praw autorskich.

Powyższe domniemanie odnosi się wyłącznie do konkretnego utworu, który został w odpowiedni sposób oznaczony lub rozpowszechniony. W przypadku utworu rozpowszechnionego bez oznaczenia jego autora osoba powołująca się na domniemanie swojego autorstwa musi wykazać swoje autorstwo. Domniemanie autorstwa może być dowodzone przy wykorzystaniu wszelkich dopuszczalnych środków dowodowych (por. komentarz do art. 8 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych aut. D. Flisaka [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz. pod red. nauk. D. Flisaka, Lex 2015). Podkreślić należy, że istotną kwestią jest, iż umowa licencyjna wyłączna wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności i nie może pozostawiać żadnych wątpliwości, co do zakresu udzielonej licencji. Licencja może bowiem obejmować jedynie utwory wymienione explicite w umowie licencyjnej i tylko w zakresie zakreślonych w umowie pól eksploatacji, z jednoczesnym określeniem zakresu, miejsca i czasu korzystania przez uprawnionego z takiej licencji (art. 67 ust. 5 w zw. z art. 1 i art. 2 u.p.a.p.p.) Natomiast przedmiotem takiej umowy jest upoważnienie przez twórcę (uprawnionego) innej osoby do korzystania z wymienionego w niej utworu na wymienionych w umowie polach eksploatacji, z określeniem zakresu, miejsca i czasu tego korzystania. Na podstawie

umowy licencyjnej wyłącznej osoba trzecia nabywa zatem określone w tej umowie prawa do oznaczonego utworu, którym, zgodnie z zacytowanym już wyżej art. 1 u.p.a.p.p., jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia, w szczególności przedmiotem prawa autorskiego są m.in. utwory wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne i programy komputerowe) Utworem może więc być także mapa, o ile spełnia określone ustawą ww. kryteria.

Skoro zatem przedmiotem umowy licencyjnej wyłącznej jest utwór w tym przedstawionym rozumieniu, to umowa taka musi identyfikować ten utwór. Wskazanie utworu będącego przedmiotem umowy licencyjnej należy do essentialia negotii takiej umowy. Przedmiotu ochrony nie można domniemywać czy też określać na podstawie jakichś dodatkowych dokumentów nieobjętych umową licencji. Inaczej mówiąc – przedmiot umowy musi być w umowie licencyjnej zindywidualizowany. Załączona przez powoda do pozwu umowa licencyjna warunku tego nie spełnia. W § 2 przedmiotowej umowy wskazano ogólnie, że zbywca „posiada pełne autorskie prawa majątkowe do cyfrowej mapy Polski oraz wszelkich programów komputerowych zawierających tę mapę lub jej fragmenty”. Jakkolwiek w umowie tej strony użyły sformułowania „w szczególności”, to jednak zdecydowały się na wymienienie i oznaczenie konkretnych nazw aż 26 różnych programów stanowiących różne wersje mapy Polski, Europy, ale także innych wydań. Z kolei w aneksie nr (...) z dnia 12 lutego 2010 roku strony rozciągnęły obowiązywanie umowy licencyjnej na kolejne 8 dodatkowych, szczegółowo oznaczonych programów komputerowych. W konsekwencji, skoro strony zastosowały enumeratywne wymienienie 26 programów w umowie i kolejnych 8 programów w ww. aneksie to stwierdzić należy, iż umowa licencyjna w zakresie sformułowania odnoszącego się do jej przedmiotu jest nieprecyzyjna i nie pozwala na jednoznaczne określenie jej przedmiotu. Raz jeszcze podkreślić należy, że to na powódzie, reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, ciążył – zgodnie z art. 6 k.c. – obowiązek udowodnienia istotnej dla rozstrzygnięcia omawianej okoliczności. Programów wymienionych w umowie nie można uznać jedynie na przykładowy katalog, zważywszy chociażby na zawarcie powołanego już aneksu nr (...) do umowy, którego istota sprowadzała się stricte do wymienienia kolejnych programów komputerowych, nieobjętych dotychczas umową licencyjną.

Sąd Okręgowy podkreślił, że istotną kwestią jest, iż umowa licencyjna wyłączna wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności i nie może pozostawiać żadnych wątpliwości, co do zakresu udzielonej licencji. Licencja może bowiem obejmować jedynie utwory wymienione explicite w umowie licencyjnej i tylko w zakresie zakreślonych w umowie pól eksploatacji, z jednoczesnym określeniem zakresu, miejsca i czasu korzystania przez uprawnionego z takiej licencji (art. 67 ust. 5 w zw. z art. 1 i art. 2 u.p.a.p.p.) Natomiast przedmiotem takiej umowy jest upoważnienie przez twórcę (uprawnionego) innej osoby do korzystania z wymienionego w niej utworu na wymienionych w umowie polach eksploatacji, z określeniem zakresu, miejsca i czasu tego korzystania. Na podstawie umowy licencyjnej wyłącznej osoba trzecia nabywa zatem określone w tej umowie prawa do oznaczonego utworu, którym, zgodnie z zacytowanym już wyżej art. 1 u.p.a.p.p., jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia, w szczególności przedmiotem prawa autorskiego są m.in. utwory wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne i programy komputerowe) Utworem może więc być także mapa, o ile spełnia określone ustawą ww. kryteria.

Skoro zatem przedmiotem umowy licencyjnej wyłącznej jest utwór w tym przedstawionym rozumieniu, to umowa taka musi identyfikować ten utwór. Wskazanie utworu będącego przedmiotem umowy licencyjnej należy do essentialia negotii takiej umowy. Przedmiotu ochrony nie można domniemywać czy też określać na podstawie jakichś dodatkowych dokumentów nieobjętych umową licencji. Inaczej mówiąc – przedmiot umowy musi być w umowie licencyjnej zindywidualizowany. Załączona przez powoda do pozwu umowa licencyjna warunku tego nie spełnia. W § 2 przedmiotowej umowy najpierw wskazano ogólnie, że zbywca „posiada pełne autorskie prawa majątkowe do cyfrowej mapy Polski oraz wszelkich programów komputerowych zawierających tę mapę lub jej fragmenty”, natomiast w dalszej jej części dokładnie wyszczególniono 26 programów komputerowych, do których twórca posiada prawa autorskie (z kolei w aneksie nr (...) do umowy rozszerzono przedmiotowy zakres licencji na dodatkowe 8 programów).

Nadto brak dowodów na to, że Mapa Polski zamieszczona w serwisie docelu.pl pochodzi z któregośkolwiek z programów wymienionych w umowie licencyjnej i aneksach do niej.

W świetle powyższych rozważań, fragment umowy licencyjnej wyłącznej, który stanowi, że jej przedmiotem są wszelkie programy komputerowe zawierające mapę Polski, z uwagi na swój bardzo ogólny charakter, nie daje podstaw do przyjęcia, że przedmiotem umowy są również te fragmenty utworu, z którego pochodzą fragmenty opublikowane przez pozwanego. Umowa licencji wyłącznej nie może bowiem pozostawiać wątpliwości co do zakresu udzielonej licencji. Tymczasem takie bardzo ogólne sformułowanie zawarte w tej umowie w ogóle nie pozwala określić zakresu udzielenia powodowi ochrony w postaci licencji wyłącznej. Identyfikacji poddają się jedynie te utwory, które zostały enumeratywnie wymienione w umowie, jak i w aneksie nr (...) do umowy (vide: uzasadnienie wyroku SA w Łodzi z dnia 12 lutego 2016 roku, I ACa 472/15, niepubl.).

Dodatkowo wskazać należy jeszcze jedną wątpliwość. Z twierdzeń powoda i załączonych przez niego do pozwu dokumentów wynika, iż opublikowany przez pozwaną fragment mapy ma pochodzić z serwisu internetowego docelu.pl. (...) ten był zatem serwisem internetowym, w którym na jakichś zasadach udostępniano użytkownikom mapy w wersji cyfrowej. Z treści wydruku strony internetowej serwisu wynika, iż serwis ten miał regulamin.

Treść tego regulaminu jest nieznaną i nie jest w chwili obecnej możliwą do ustalenia z uwagi na okoliczność, iż serwis nie funkcjonuje już pod tą nazwą. Nie ma zatem możliwości ustalenia, na jakich zasadach użytkownicy tego serwisu mogli korzystać z map, czy było to korzystanie odpłatne czy też darmowe i czy wykorzystanie fragmentu mapy przez pozwaną poprzez zamieszczenie jej na stronie internetowej naruszało zasady tego serwisu a zatem, czy jak twierdzi powód, było ono bezprawne.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał zarzut braku legitymacji czynnej powoda za trafny.

Sąd wskazał ponadto, że braki w materiale dowodowym dostarczonym przez powoda obciążają jego, nie zaś stronę pozwaną. Przy niezłożeniu odpowiednich dowodów zgodnie z przepisami k.p.c. nie było w przedmiotowej sprawie podstaw do odraczania rozprawy celem gromadzenia dowodów niezgłoszonych na odpowiednim etapie postępowania. Pozostało zatem ustalenie faktów na podstawie materiału dowodowego załączonego do akt sprawy. Z dowodów tych wynika, że powód nie udowodnił naruszenia przysługujących mu autorskich praw majątkowych poprzez upublicznienie ich w serwisie internetowym pozwanego. Powyższe wyłącza dalsze rozważania w zakresie kwoty, którą z tego tytułu pozwany miałby zapłacić powodowi.

Dla przypomnienia wskazać należy, że zgodnie z art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien dowieść powód albowiem jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego jest zasada kontradiktoryjności. Oznacza to, iż ten kto, powołując się na przysługujące mu prawo, żąda spełnienia świadczenia od innej osoby, obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, a także że sąd orzekający nie jest obciążony odpowiedzialnością za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony (vide: wyrok SN z dnia 7 października 1998 roku, II UN 244/98, OSNP 1999/20/662, wyrok SA w Krakowie z dnia 12 grudnia 2013 roku, I ACa 1259/13, opubl. L.). Należy podkreślić, iż rola sądu nie polega bowiem na wykonywaniu obowiązków procesowych ciążących na stronach (vide: wyrok SA w Lublinie z dnia 27 listopada 1996 roku, III AUa 26/96, OSNC 1997/1/4). Rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do prowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76, wyrok SA w Gdańsku z dnia 28 maja 2015 roku, I ACa 1001/14, LEX nr 1917084). Bowiem nie do sądu, ale do stron należy przedstawianie dowodów (art. 3 i art. 232 k.p.c., tak też: SA w K. w wyroku z dnia 12 grudnia 2013 roku, I ACa 1259/13, opubl. L.).

Wziąwszy pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieudowodnione i oddalił je w całości. O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu przyjętą w art. 98 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600,00 złotych z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ustalonego na podstawie § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) .

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód, zaskarżając go w części, to jest w zakresie kwoty 1719,54 złotych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a przejawiający się w błędnym przyjęciu, iż aneks nr (...) do umowy licencji wyłącznej, zawarty w dniu 12 lutego 2010 r. § 1 pkt. 11 nie obejmuje Mapy Cyfrowej Polski stanowiącej zawartość kartograficzną serwisu (...)
2. naruszenie prawa materialnego a to:
  - a. art. 41 ust. 2 u.p.a. poprzez jego niezastosowanie;
  - b. art. 46 u.p.a. poprzez jego niezastosowanie
  - c. art. 67 ust. 3 u.p.a. poprzez jego niezastosowanie;
  - d. art. 67 ust. 4 u.p.a. poprzez jego niezastosowanie;
  - e. art. 79 ust. 1 pkt 3 lit.b poprzez jego niezastosowanie;
2. obrazę przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 kpc poprzez jego niezastosowanie przejawiające się w dokonaniu oceny dowodów w sposób sprzeczny z ich literalną treścią a to:
  - i. umowy licencyjnej wyłącznej zawartej pomiędzy powodem a E. Sp. z o.o.;
  - ii. aneksu nr, 2 do ww. umowy z dnia z dnia 12 lutego 2010 roku.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie kwoty 1719,54 złotych wraz z odsetkami jak w treści pozwu, o stosunkowe rozdzielenie kosztów za I instancję wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego.

Pozwany, w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja okazała się zasadna w całości.**

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy oddalił w całości pozew, powołując się na brak legitymacji procesowej powoda i uwzględniając tym samym zarzut procesowy pozwanego. Sąd I instancji doszedł do takiego przekonania z dwóch powodów.

Po pierwsze, Sąd ten uznał, że umowa (wraz z jej aneksami) zawarta pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a powodem, na mocy której powód miał stać się licencjobiorcą wyłącznym w odniesieniu do



utworu kartograficznego, z którego bez zgody uprawnionego miała korzystać pozwana, nie obejmowała w istocie tego utworu.

Po drugie, z uwagi na to, że – zdaniem Sądu I instancji – istniały wątpliwości, czy inny podmiot niż powód, z uwagi na treść noty copyrightowej ujawnionej na mapie, o którą chodzi w sprawie, nie był uprawniony, co do udzielania sublicencji w odniesieniu do tej mapy.

Z zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy oceną nie sposób było się zgodzić.

Bezsporną okolicznością jest, że na wydruku mapy, która miała być wykorzystana przez pozwaną widnieją m. in. oznaczenia o treści „Mapy: E.” oraz „Copyright © Wirtualna Polska 1995-2012”.

Wiadomo także, że pod tą nazwą – E. prowadzi działalność gospodarczą podmiot przedstawiony w pozwie jako licencjodawca wyłączny. W tym miejscu należy zaznaczyć, że na żadnym etapie postępowania pozwana nie kwestionowała tego, że spółka (...) jest uprawniona z autorskich praw majątkowych do mapy, o którą chodzi w sprawie, a zatem nie kwestionowała również jej możliwości udzielania licencji na rzecz powoda lub innych podmiotów.

Badanie legitymacji procesowej powoda, jako licencjobiorcy wyłącznego, musiało zatem polegać na ustaleniu, czy umowa licencji wyłącznej: po pierwsze, obejmowała utwór kartograficzny, z którego miała korzystać pozwana, po drugie, obowiązywała jeszcze w okresie, gdy do takiego korzystania miało dochodzić, po trzecie, dawała powodowi wyłączne prawo zezwalania na korzystanie z utworów na tym polu eksploatacji, na którym pozwana miała według pozwu skorzystać z utworu.

Przechodząc do kwestii dotyczącej tego, czy objęta pozwem umowa licencji wyłącznej obejmowała również ww. utwór należy wskazać, że zgodnie z treścią paragraf 2. odczytywanego łącznie z paragrafem 1. aneksu nr (...) do tej umowy z dnia 12 lutego 2010 r. przedmiotem tej umowy były wszelkie mapy oraz programy komputerowe zawierające mapy, opracowane i opublikowane przez E. w okresie do dnia zawarcia niniejszego aneksu, a niewymienione w umowie licencyjnej wyłącznej, w tym mapa cyfrowa Polski stanowiąca zawartość kartograficzną serwisu (...)

Zasadnie zatem podnosi skarżący, że wbrew temu, co stwierdził Sąd I instancji umowa licencji wyłącznej w tym wypadku wyraźnie wymieniała źródło, w którym udostępniono utwór będący przedmiotem pozwu. W tym kontekście niezrozumiałe jest zatem stwierdzenie Sądu I instancji, zgodnie z którym skoro strony zdecydowały się na enumeratywne wymienienie 26 programów w umowie i kolejnych 16 programów w ww. aneksie to umowa licencyjna w zakresie sformułowania odnoszącego się do jej przedmiotu jest nieprecyzyjna i nie pozwala na jednoznaczne określenie jej przedmiotu.

Przechodząc do dalszego aspektu dotyczącego legitymacji procesowej powoda, którym jest czas obowiązywania licencji wyłącznej, należy wskazać, że licencja ta obowiązywała zarówno w dacie, kiedy miało dojść do korzystania z utworu przez pozwaną, tj. w czerwcu 2012 r., jak i w dacie wniesienia pozwu, tj. w 2015 r., co wynika z postanowień umowy licencji oraz aneksów nr (...) z dnia 12 lutego 2012 r. i aneksu nr (...) z dnia 13 kwietnia 2012 r. przedłożonych do pozwu.

Odnosząc się zaś do kwestii, czy umowa licencji wyłącznej dawała powodowi wyłączne prawo zezwalania na korzystanie z utworów na tym polu eksploatacji, o którym mowa w pozwie, w tej sprawie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Utwór w postaci mapy był bowiem rozpowszechniony na stronie internetowej, natomiast zgodnie z treścią umowy licencyjnej korzystanie z utworów objętych licencją dopuszczone zostało na polu eksploatacji obejmującym zezwalanie na wykonywanie praw zależnych poprzez udzielanie sublicencji osobom trzecim na tychże polach eksploatacji oraz utrwalenie i zwielokrotnienie metodą poligraficzną i elektroniczną oraz rozpowszechnienie w sieciach teleinformatycznych rastrowych obrazów kartograficznych stanowiących element wymienionych w umowie opracowań, a także dokonywanie zmian w treści i formie graficznej wymienionych map – poprzez dodawanie własnych punktów wskazujących lokalizację obiektów.

Mając na uwadze powyższe okoliczności należy stwierdzić, że w tej sprawie powód, jako licencjobiorca wyłączny miał legitymację czynną w tej sprawie, na zasadzie art. 67 ust. 4 PrAut.

Podzielić należało zarzut apelacji dotyczący błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że drugą przyczyną, ze względu na którą Sąd ten uznał, iż powód nie wykazał swojej legitymacji procesowej była wątpliwość, co do tego, czy inny podmiot niż powód, a mianowicie spółka (...), w związku z tym, że to jej dotyczy nota copyrightowa na wydruku ww. mapy, nie jest rzeczywistym licencjobiorcą wyłącznym w odniesieniu do tej mapy.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że powód nie tylko podniósł twierdzenie, iż spółka (...), jako podmiot autorskich praw majątkowych, udzieliła mu licencji wyłącznej odnośnie do wyrażania zgody na korzystanie z utworów tej spółki, ale należycie tę okoliczność wykazał, przedstawiając zawartą w formie pisemnej umowę w tym przedmiocie. Twierdzenie przeciwne, a mianowicie, takie, że to spółka (...), a nie powód ma wyłączne prawo zezwalania na korzystanie z utworu, jakim jest ww. mapa, wymagałoby wykazania, że doszło zawarcia pisemnej umowy licencji wyłącznej między spółką (...) a spółką (...). Zgodnie bowiem z art. 67 ust.5 PrAut umowa licencji wyłącznej wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności. Podkreślić należy, że pozwana, która kwestionowała legitymację procesową powoda, takiej okoliczności w ogóle nie wykazała.

Gdyby zakładać również, że nota copyrightowa dotycząca spółki (...) wskazuje na to, iż uprawnienia tej spółki idą jeszcze dalej, tzn. że nabyła ona autorskie prawa majątkowe do ww. mapy, to wobec zaoferowanych przez powoda dowodów przeczących temu założeniu, należałoby wykazać okoliczność zawarcia umowy przeniesienia autorskich praw majątkowych między spółkami (...) a Wirtualna Polska. Trzeba wskazać, że umowa taka, zgodnie z art. 53 PrAut, także wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności. Kwestionując legitymację procesową powoda pozwana nie wykazała jednak w żaden sposób zawarcia takiej umowy.

Poza powyższym, zgodzić się należy ze skarżącym, że Sąd I instancji błędnie zinterpretował ustalenia faktyczne, dochodząc do wniosku, że powodowi przysługiwały te same uprawnienia w zakresie korzystania z utworu, (...) spółce (...), czyli rozpowszechnianie go w Internecie. Z treści umowy licencyjnej zawartej między spółką (...) a powodem jasno wynika, że licencja dotyczy wyłącznego prawa zezwalania na korzystania z utworów licencjodawcy, a nie zaś na samodzielnej eksploatacji utworów.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że jeżeli nawet istniały w tej sprawie wątpliwości co do legitymacji procesowej powoda wywołane treścią noty copyrightowej, to zostały one w całości usunięte.

Z tych wszystkich przyczyn należało uznać, że powód – wbrew ustaleniom Sądu I instancji - miał w tej sprawie legitymację procesową.

Na marginesie powyższych wywodów należy tylko jeszcze zwrócić uwagę, że powyższe w żaden sposób nie wyklucza tego, iż spółce (...) przysługiwały pewne uprawnienia do korzystania z ww. mapy, w tym do rozpowszechniania jej w ramach serwisu (...)pl. (...) oznacza to jednak, że spółka ta miała jakiegokolwiek uprawnienia do udzielania dalszych licencji w zakresie korzystania z utworu, w tym do rozpowszechniania mapy przez inne podmioty na swoich stronach internetowych.

W związku z żądaniem pozwu w dalszej kolejności należało ustalić, czy pozwana ma legitymacją bierną w tym procesie, co polegało na ustaleniu, czy bezprawnie wkroczyła w sferę monopolu uprawnionego w zakresie wyłącznego korzystania z utworu, o ile ustawa wyłączności tej nie ogranicza.

W tej sprawie Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że pozwana na swojej stronie internetowej umieściła mapę odpowiadającą wydrukowi map przedstawionych w pozwie.

Wbrew stanowisku pozwanej, wydruki komputerowe mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, co wynika z przyjętej powszechnie wykładni przepisów art. 308 k.p.c. Wydruki komputerowe stanowią, bowiem "inny środek dowodowy", o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c., gdyż wymieniony tam katalog ma charakter otwarty.

Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym (korespondencji e – mailowej) jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. Oczywiście każdy dokument czy też dowód wymieniony w art. 308 k.p.c. może ulec modyfikacjom, co przecież nie pozbawia ich mocy dowodowej. Dowód takiej modyfikacji obciąża stronę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne wydruku (tak też SA w Łodzi w wyroku z dnia 4 grudnia 2013 r. I ACa 776/13). W tej sprawie ciężar przeprowadzenia takiego dowodu spoczywał na pozwanej, czemu jednak pozwana nie sprostowała.

Pozwana nie wykazała, żeby przysługiwały jej jakiegokolwiek prawa do korzystania z ww. mapy, czy to na podstawie udzielonej jej licencji (sublicencji), czy w ramach działania na podstawie dozwolonego użytku prywatnego lub publicznego.

Wbrew stanowisku Sądu I instancji przeprowadzenie dowodu na okoliczność tego, że korzystanie z cudzego utworu nie narusza autorskich praw majątkowych uprawnionego spoczywa na korzystającym. Sąd ten błędnie zatem także przyjął, że to powód miał wykazać, iż regulamin serwisu, na którym zamieszczono ww. mapę, nie zezwalał na wykorzystanie jej w sposób, w jaki dokonała tego pozwana. Dodać należy, że nawet gdyby regulamin takiego zezwolenia zawierał to i tak nie uchylałoby to odpowiedzialności pozwanej za naruszenie autorskich praw majątkowych, jeśli nie wykazałaby, że podmiot zezwalający ma jakiegokolwiek tytuł prawny do udzielania takich zezwoleń. W prawie autorskim zasada, zgodnie z którą nikt nie może przenieść na drugą osobę więcej praw, aniżeli sam posiada, nie doznaje bowiem żadnych wyjątków.

Wobec bezspornej okoliczności, że utwory kartograficzne podlegają ochronie prawa autorskiego, należało przyjąć, że pozwana dopuściła się naruszenia autorskich praw majątkowych podmiotu uprawnionego do wyłącznego korzystania z tych map. Tym samym, uprawniony (a w okolicznościach tej sprawy licencjobiorca wyłączny) mógł skierować przeciwko pozwanej roszczenia z tytułu naruszenia tych praw, w tym roszczenie o naprawienie szkody.

Odnosząc się natomiast do kwestii twierdzeń pozwanej, zawartych w odpowiedzi na apelację, co do wyłączenia jej odpowiedzialności na podstawie art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną Sąd Apelacyjny stwierdził, że one spóźnione i podlegają pominięciu na zasadzie art. 381 k.p.c. Pozwana w żaden sposób nie uprawdopodobniła, że potrzeba powołania się na tę okoliczność wyniknęła dopiero na etapie postępowania przed Sądem I instancji.

Na marginesie wypada zauważyć, że pozwana w żaden sposób nie uzasadniła szerzej tego twierdzenia i nie zaferowała żadnych dowodów na jego poparcie.

Podstawą żądania podniesionego przez powoda w tej sprawie był przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b. , który przewidywał że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która w sposób zawiniony naruszyła te prawa naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 roku (sygn. akt SK 32/14, opubl. Dz. U. z 2015 roku, poz. 932, LEX nr 1747331), Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W konsekwencji przepis ten w takim zakresie utracił moc obowiązującą z chwilą opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw, co miało miejsce w dniu 1 lipca 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 932). Utrata mocy obowiązującej

art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego w zakresie przewidującym naprawienie szkody przez zasadzenie trzykrotności stosownego wynagrodzenia nie spowodowała jednak utraty tej mocy w pozostałym zakresie, a zatem w tej części, w jakiej przewiduje on obowiązek zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa 1251/15, LEX nr 1974117).

W konsekwencji należy stwierdzić, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych uprawnia osobę, której autorskie prawa majątkowe zostały naruszone do żądania naprawienia wynikłej z tego szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, niezależnie od tego, czy naruszającemu można przypisać winę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 lipca 2015 r., sygn. akt I ACa 110/15, LEX nr 1789965).

Przez „stosowne wynagrodzenie” należy rozumieć wynagrodzenie, jakie otrzymywałby uprawniony, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia za stosowne wynagrodzenie w rozumieniu powołanego przepisu można uznać opłaty sublicencyjne stosowane przez powoda w umowach z innymi kontrahentami.

Z tego względu podstawą ustalenia stosownego wynagrodzenia w niniejszej sprawie mógł być cennik licencyjny powoda. Z przywołanego cennika powoda wynika, że opłata licencyjna za najkrótszy okres udzielenia licencji na używanie 1 fragmentu mapy (a więc i najmniejsza opłata licencyjna) wynosi 859,77 złotych (z VAT). Tę kwotę należy przyjąć jako stosowne wynagrodzenie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut. Dwukrotność stosownego wynagrodzenia stanowiące dochodzone w tej sprawie odszkodowanie wynosić powinno zatem 1719,54 zł i taką też kwotę należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda.

W świetle powyższych okoliczności apelację powoda należało uznać w całości za zasadną, co skutkowało zmianą przez Sąd Apelacyjny zaskazanego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie powództwa w kwocie 1719,54 zł i jego oddaleniem powództwa w pozostałym zakresie. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. przyjmując, że pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia 11 lipca 2012 r., tj. dnia następującego po upływie terminu zapłaty wskazanym w wezwaniu do zapłaty wystosowanym przez powoda z dnia 26 czerwca 2012 r..

Wydanie orzeczenia reformatoryjnego co do materialnej części powództwa skutkowało zmianą w zakresie orzeczenia o kosztach procesu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji zawartego w punkcie 3. sentencji, które zostały rozliczone proporcjonalnie do stopnia, w jakim żądanie powoda zostało uwzględnione tj. w 2/3, na podstawie art. 100 k.p.c.. Koszty postępowania przed sądem pierwszej instancji obejmują opłatę od pozwu w kwocie 129 zł oraz wynagrodzenia pełnomocników stron ustalone na podstawie § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 z póź. zm.). Wobec tego zasądzona została na rzecz powoda od pozwanego kwota 291 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Objęły one opłatę od apelacji w kwocie 86 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 900 zł ustaloną na podstawie § 2 pkt 3) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. z 2015r.poz 1804 ze zm.).